

Orędownik jest pismem redagowanym przez domorostych to jest przez lud dla ludu, nie rości sobie żadnych praw być fachowem czyli zawodowem; jest pismem o charakterze familjarnym.

Orędownik jest pismem dla prostaków, pragnie pobudzić i zachęcić lud do czytania; starając się być niejako elementarzem, pragnąc zastosować się do pojęć i sposobu myślenia chłopskiego rozumu.

Orędownik, na okolicę zamieszkałą przez 750-800 rodzin, z których tyłu nie zna sztuki czytania — nie może przynieść zysk; ale pragnie dać choć odrobinę oświaty, licząc na podparcie jej miłośników.

Różna sprawiedliwość na tym świecie bywa!

Od paru tygodni gazety prawie całego świata, podawały dwa nazwiska:

Sacco i Vanzetti

Nazwiska dwóch anarchistów. O cóż chodzi? Oto w roku 1920 w Ameryce, w stanie Massachusetts, niedaleko Bostonu, dokonano napadu na dwóch pracowników pracowni obuwia, w chwili, gdy transportowali dwie skrzynie z pieniędzmi do fabryki na wypłatę, zamordowano ich i zrabowano im wówczas 13.000 dolarów. Mordu i rabunku dokonano w przeciągu paru minut, w biały dzień, na ulicy. Mordercy zbiegli w aucie, które daleko za miastem zostawili w lesie.

Po pewnym czasie aresztowano dwóch włochów, Sacco i Vanzetti'ego, obciążonych poszlakami, że to oni dokonali morderstwa i rabunku. Rozprawa rozpoczęła się w maju 1921 r. — Przesłuchano wiele świadków, z których jedni zeznali uniewinniająco, inni obciążająco. Sąd, po zbadaniu sprawy, wydał wyrok śmierci na wymienionych. Z powodu dyskusji publicznej, wykonanie wyroku przewlekano a gubernator Stanu, któremu przysługuje prawo łaski miał sam zbadać akta sprawy.

Powołana przez gubernatora komisja stwierdziła winę oskarżonych, na skutek czego gubernator wyrok zatwierdził. Zatwierdzenie wyroku pociągnęło za sobą duży strajk w Argentynie. W Nowym Jorku ustawiono silne stráže koło budynków rządowych, urzędów skarbowych, i. t. p. W Paryżu doszło do burzliwej manifestacji komunistycznej. Przewodniczący na kongresie międzynarodowej Konfederacji Związków zawodowych w Paryżu zgłosił protest przeciwko wyrokowi, który kongres uchwalił. Nawet w Berlinie i w Tokio sprawa ta w sferach socjalistycznych i komunistycznych narobiła wielkiej wrzawy. — Skazani w dniu 11 sierpnia zasiedli na stołku elektrycznym.

Vanzetti do ostatniej chwili mówił że jest niewinny, lecz pojednać się z Bogiem niechciał; jak żył, tak umarł. Nie pomogły strejki, bomby, przewroty, bójki uliczne i. t. p. awantury; prawu amerykańskiemu stało się zadość.

Gdy porównamy sprawę Sacco i Vanzetti, nad którą siedem lat rozprawy się toczyły, z prześladowaniem

Katolików w Meksyku

Skąd prawie codziennie dochodzą wiadomości, że ktoś bez sądu lud tylko dla mydlenia oczu po poprzednim pastwieniu się nad nim został rozstrzelany. Oto przykład, jeden z tysiącznych:

W mieście Meksyku, dnia 1 kwietnia br. o świcie, kilkunastu żołdaków otoczyło dom robotnika Anacleto Gonzalez i uwięziło go wraz z trzema młodymi ludźmi mieszkającymi u niego, zato, iż należeli do „Stow. Ludowego“. Zaprowadzono ich do więzienia gdzie niemiłosiernie katowano.

Anakleta podwieszono za palce u rąk, bito i kłuto nożami w nogi, aby wydał, gdzie się ukrywają księża i biskupi. Wśród tych męczarni skonali. Siepacy oddali potem ich ciała rodzinie.

Na pogrzeb męczenników zgromadziły się niezliczone tłumy wierznych i ciekawych. Nad grobem przemawiało dwóch mówców, których chwilę później żołdacy pochwycili i rostrzelali. Oprócz tego pochwycono dwóch innych i rozstrzelano; je-

den zostawił 11, a drugi 10 dzieci.

Niema prawie dnia, żeby jedną lub więcej osób nie roztrzelano — zato tylko że przyznają się być katolikami. — Więzienia przepełnione a nikt nie urządza strejków, nie wysła protestów, żeby rząd meksykański zaprzestał pastwienia się nad Bogu ducha winnymi, co zgorza, iż są tacy, którzy głoszą iż to wszystko nieprawda.

Lecz nietylko rząd meksykański tak postępuje, bo to już od dawniej czyni

Rząd sowiecki

Który już miliony osób zgładził z tego świata w najokropniejszy sposób.

Dość przypomnieć ostatnie zajście, gdy w Warszawie posła sowieckiego Wojkova monarchista rosyjski zastrzelił. — Jakby na komendę po całej Rosji rozległy się strzały. Chwymano ludzi niemających nawet pojęcia co się stało i rozstrzelano; w samej Moskwie 20 osób.

Na Ukrainie w owym czasie 200 osób rozstrzelano, a w więzieniach sowieckich samych biskupów prawosławnych 117 się znajduje, a nie było komu protestować, nikt nie strejkował, rzucał bomby itp.

Słusznie tedy niejedni powiadają: „tyłu ludzi niewinnych całe życie w więzieniu przybywało, nawet na śmierć skazywano, a nie było komu za nimi się ująć; a zbrodniarze, zło-czyńce znaleźli obrońców. — Taka to sprawiedliwość na tym świecie!“.

F. Missler G. m. b. H.

Reprezentante O. Henze Bremen

Buenos Aires

San Martin 666

Znana Polakom od dziesiątek lat Firma moja poleca swe usługi w zakresie.

Kart okrętowych do i z Polski, po cenach przystępnych.

Przesyłki pieniężne do Polski, w dolarach Północnej Ameryki, wykonuje szybko i pewnie do samego domu odbiorcy.

2 kg. 200 gr. drzewa na wyrobienie 1 kg. jerby

Plantatorzy jerby, widząc iż do wysuszenia jerby sposobem prymitywnym, tyle drzewa potrzeba, przeżyli, żeby mniej paliwa zużywać, bo chociaż niektórzy mają większe obszary lasów, widzą iż przez zużywanie dużej ilości paliwa, lasy się skończą, a rębanie i przywózka wielkie koszta powoduje, że np. plantatorom — jak Candelaria, Apostoles, Concepción, San Jose i Azara — niemającym własnego lasu wyrób jerby pocenach obecnych prawie się nie opłaca.

W ostatnich latach w tym względzie, dużo już metodę polepszone, ale natem nie koniec bo próby dalej czynią i niedługo, a sposób suszenia tak udoskonala, że mniej drzewa zużywać będą, niż jerby wyrobują.

Oto w Loreto istnieje stacja (granja) doświadczalna, gdzie inżynier Furnus od kilku lat robi coraz to nowe doświadczenia i jak ostatnio ogłosił, 2 kg. i 200 gr. drzewa (nie całkiem suchego) wystarczyło do wyrobienia jednego kilogramu jerby, wliczając w to sapekowanie i suszenie. Obliczenie swoje opiera na próbie zrobionej z 60,000 kg. jerby. Zaprasza więc wszystkich, którzy radziby swoje suszarnie jerby polepszyć, aby zwiedzili jego doświadczalnię. Wskazówek, rad i objaśnień z największą uprzejmością udzieli.

12 rad!?

Jak: Związek parafjalny, Towarzystwa i inne organizacje rozbie

1. Nie przychodźcie na zebrania.
2. Jeśli przychodzicie, spóźniajcie się.
3. Jeśli czas jest dla was nieodpowiedni, nie starajcie się przyjść.
4. Gdy jesteście na zebraniu, krytykujcie pracę kierowników i innych członków zarządu.
5. Nie przyjmujcie na siebie żadnych urzędów, bo łatwiej jest krytykować niż cośkolwiek czynić.
6. Mimo to oburzajcie się, jeśli was nie wybrano do komitetu.
7. Jeśli zostaniecie obrani, nie przychodźcie na narady Zarządu.
8. Kiedy przewodniczący zapyta o wasze zdanie w poważnych kwestiach, odpowiadajcie, że nie macie nic do powiedzenia. Po zebraniu natomiast opowiadajcie wszystkim,

jak należałoby te sprawy załatwić.

9. Nie czyńcie nic poza to, co jest ściśle niezbędne, lecz gdy inni członkowie biorą się do pracy i chętnie z oddaniem rozwijają swą działalność, narzekajcie, że organizacja jest opanowana przez klikę.

10. Opóźniajcie się z uregulowaniem składek, albo jeszcze lepiej, nie płacicie wcale.

11. Nie zadawajcie sobie trudów ze zdobywaniem nowych członków. Pozostawcie to naszym kolegom.

12. Jeśli widzicie że ktoś skutecznie pracuje, starajcie się go oczernić, mówcie on czyni to dla zysku; a jeśli o sprawę narodową się rozchodzi, to powiadajcie że on nie jest prawdziwym Polakiem a zdobędziecie sobie miano prawdziwych patriotów.

Kolonia Fram

W Carmen de Parana — Paraguay

Prawie naprzeciw Posadas

Posiada własną linię kolejową przez kolonię

Najbardziej udaje się uprawa: Jerbamate, tytoń, trzcina cukrowa, lucerna, len, kukurudza, mandioła, mani, kartofle, tartagos, melony, ogórki, jarzyny, ryż (najważniejszy!), pszenica, ananasy, mandaryny, banany itp.

Deszcze dostateczne, dużo potoków i rzek, klimat zdrowy

Woda słodka na 2 do 7 mt. głęboko. Piekarnia, szkoły, kościół, tartak parowy, poczta i telegraf w mieście.

Działki (lotes) po 10 ha. w górę:

Cena: 45 \$ za hektar na 5 lat spłaty i na raty bez procentu.

Jedyny kolonizator:

M. SUCHAN

Alsi-a 463

Buenos Aires

Polacy w Ameryce — Bacność!

Nie zapominajcie o waszych starych rodzicach, zonach, dzieciach i krewnych, którzy pozostali w starym Kraju

Dopomóżcie im!

To co wy im, nie ukrzywdzając siebie poszecie, dla nich będzie wielką pomocą, zawsze wdzięczni wam będą. Okrutna zima się zbliża. . . .

Prędko i tanio

BANCO HOLANDES de la AMERICA del SUD

z kapitałem i rezerwami: \$ 18.980.000. —

Centrala: Btme. Mitre 300

Agencja Nr. 1: Corrientes 1900

Buenos Aires

Za pośrednictwem swego korespondenta w POWSZECHNYM BANKU KREDYTOWYM S. A. w WARSZAWIE wypłaca nawet w NAJMNIJSZYCH MIEJSCOWOŚCIACH, bez żadnego potrącania w Dolarach Amerykańskich po najwyższym kursie, a na dowód że wysłane pieniądze doszły do rąk adresata, otrzymacie poświadczenie podpisane przez tegoż!

Nowy system „RAPID“

W 7 dniach pieniądze znajdują się w rękach adresata i bierzemy tylko \$7 za koszta telegramu.

\$ 5.- miesięcznie po 5 latach dadzą \$ 345.95

JAK PIĘKNIE! A JAK PRZYJDZIE?

Oszczędzajcie, bo OSZCZĘDNOŚĆ jest podstawą do prawdziwego POSTĘPU. PŁACIMY w kasie Oszczędności 50/0 rocznie procentu, obliczanych KWARTALNIE, z prawem odebrania pieniędzy i procentów każdej chwili

Bank Holenderski jest pierwszorzędnym bankiem dla Polaków.

! Rolnicy polscy!

Kolonja „Juan Pablo Palacios“ jest najlepszą w Misiones; ziemie dziewicze, lesiste, z portami nad rzeką Parana.

Droga prosta z Posadas 3 godzin jazdy, graniczy z kolonią Korpus zamieszkałą już przez Polaków.

Tytuły własności bez żadnych warunków wydaje się po zapłaceniu 60 % gotówką, a resztę na wypłaty.

Cena: 100 i 150 pesy za hektar

Rządajcie dat i planów od

Juan Pablo Palacios

Calle Maipú 231

Buenos Aires

Wiadomości z Polski

Mała pożyczka a drogo kosztuje

Pożyczka amerykańska dla Polski, jak wiadomo, z 80 milionów dolarów zjechała na 15 milionów dolarów. Pożyczka została po długich a upokarzających targach podpisana, ale pieniądze nie są jeszcze otrzymane, ponieważ rynki amerykańskie, duszące się od złota, nie mogą obecnie wypłacić pieniędzy. Tak przynajmniej głośzą komunikaty wydane po podpisaniu pożyczki.

Na dolary z Ameryki Polska musi czekać, ale p. Monnet, który pośredniczył w targach pożyczkowych, nie czeka za pośrednictwem otrzymuje 39.250 dolarów, przyczem 37.500 dolarów już otrzymał przed swoim wyjazdem z Warszawy, a resztę tj. 1.750 dolarów otrzyma wtedy, gdy Polsce będzie wypłacona cała pożyczka.

Skutki wojny celnej dla Niemiec

Przeciąganie się wojny celnej polsko-niemieckiej powoduje rezultaty, zagrażające w najcięższy sposób interesom przemysłu niemieckiego. Fabrykanci dolnego i środkowego Śląska już oddawna podnosili skargi z powodu uniemożliwienia im wywozu na naturalne rynki zbytu, położone po polskiej stronie granicy.

Równocześnie Polska wyzyskuje zamknięcie granicy i rozwija własny przemysł. Dotyczy to zwłaszcza przemysłu tekstylnego, który przystąpił ostatnio do produkcji towarów lepszej jakości sprowadzanych dotychczas z Niemiec. Przemysł konfekcyjny w Polsce rozwinął się do tego stopnia że pokrywa już dwie trzecie całego zapotrzebowania Polski.

W miarę przeciągania się wojny celnej, wzrastać będzie coraz silniej niebezpieczeństwo zupełnego zamknięcia rynku polskiego dla produkcji niemieckiej.

Polska zajmuje drugie miejsce w produkcji cynku

Polska stoi w produkcji europejskiej cynku surowego na drugim miejscu. W roku 1926 Belgja produkowała 190.2 tys. metr., Polska zaś 123.7 tysięcy. Dopiero dalej idą: Francja 74.6 ton metr., Niemcy 68.3 ton m. itd. W wszechświatowej produkcji cynku Stany Zjednoczone Ameryki Północnej stoją na pierwszym miejscu, gdyż wyprodukowały 551.0 tysięcy ton metrycznych.

Znaczna kradzież w wojsku

W Łańcucie wykryto znaczną kradzież w 10 pułku strzelców konnych. Oficer gospodarzy pułku por. Górecki, przywłaszczył sobie znaczną sumę, dochodzącą do 80.000 zł. i zbiegł w niewiadomym kierunku. Pościg za złodziejem trwa.

Górecki był jednym z pierwszych „majowych rewolucjonistów“.

Wypadek w kopalni

W kopalni „Kazimierzu“ pod Sosnowcem zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. W jednym z głębszych chodników pękł z niewiadomej przyczyny górny pokład i do chodnika runęło z wyższego piętra sto wózków napełnionych węglem. Ogromny zwal węгля przysypał kilku górników; trzech z nich zostało zabitych, a pięciu ciężko poranionych.

Proszę rozwarzyć korzyści

jakie się osiąga składając swe oszczędności w naszej
Kasie Oszczędności

- 1°. Oszczędności zarobione w pocie czoła są zabezpieczone przed kradzieżą lub zgubą.
- 2°. Płacimy 4% rocznie od wkładów, które można wycofać w każdej chwili bez poprzedniego zawiadomienia.
- 3°. Gdy Sz. Pan życzy sobie przesłać pewną kwotę swym krewnym, wystarczy zwyczajne zawiadomienie, które gdy otrzymamy, wykonujemy przesyłkę, odtrącając wprost z pańskich oszczędności.
- 4°. Pańskie przesyłki będą wypłacane bez żadnych potrąceń adresatowi w dolarach.
- 5°. Sz. Panu przesłane będzie pokwitowanie odbioru przez adresata, tak prędko jak będzie przez nas otrzymane.
- 6°. Na pańskie życzenie Bank nasz chętnie podejmie się przyjmowania i przesyłki Sz. Panu jego korespondencji.

The FIRST NATIONAL
BANK BOSTON



Sucursal Buenos Aires — Florida 99
Sucursal Avellaneda — Av. Gral. Mitre 301, esq. Maipu

Wynalazek Polskiego Inżyniera

Podpadający wynalazek polskiego inż. pilota Kopezewskiego polegający na zastosowaniu do samolotu, wzgl. samochodu turbiny, wzbudził zagranicą żywe zainteresowanie. Prasa zagraniczna: a to belgijska, francuska, hiszpańska, i angielska podaje o wynalazku inż. Kopezewskiego obszernie wiadomości i stwierdza, że wynalazek jego może stanowić przewrót w przemyśle lotniczym i samochodowym. Jak się dowiadujemy, ma być w Warszawie wszczęta akcja celem zebrania sumy pieniężnej, potrzebnej dla zbudowania samolotu z zastosowaniem wynalazku inż. Kopezewskiego. Inż. Kopezewski zamierza na swym aeroplanie przedsięwziąć lot Warszawa—Nowy York.

Odkrycie olbrzymich złóż fosforytu w Rachowie nad Wisłą.

W Rachowie nad Wisłą wykryto olbrzymie złoża fosforytu, łatwe do wydobycia, przyczem powierzchnia, mogąca być eksploatowana, wynosi około 7 klm. kwadr. Zapas fosforytów obliczony jest na kilkanaście milionów ton.

Odkrycie to posiada olbrzymią wagę ekonomiczną, ponieważ prz/wóz nawozów sztucznych z zagranicy zajmuje poważną pozycję w polskim bilansie handlowym.

Odkryciem tym zainteresowało się Ministerstwo Rolnictwa, które w porozumieniu z Bankiem Rolnym zajęło się sfinansowaniem stacji doświadczalnej fosforytów krajowych i powierzyło jej przeprowadzenie

Związkowi Rolniczemu zakładów doświadczalnych w Warszawie. Badań wartości fosforytu dokonano w zakładach chemii rolniczej uniwersytetu rolniczego w Krakowie. Wyniki badań są zadawalniające zupełnie. W tym roku już ma się wydobyć w Rachowie 8000 ton fosforytu który zostanie przerobiony na mączkę. W ten sposób rolnictwo polskie otrzyma sztuczne nawozy o 40 proc. blisko taniej od przywozowych.

Wielkie odkrycia w Pucku.

Dr. Józef Kostrzewski, prof. uniwersytetu poznańskiego, odkrył szczątki i ślady życia człowieka z epoki kamiennej. Odkrycie to posiada znaczenie pierwszorzędne w świecie naukowym. Wykopaliska te są zaledwie drugie w Europie. Tak dobrze zakonserwowanych szczątków i śladów życia człowieka z przed 4 000 lat dotychczas w Europie nie udało się spotkać. Przed wojną w okolicy Pucka dokonywali tych samych badań co prof. Kostrzewski, uczeni niemieccy, którym jednak nie udało się natrafić na wspomniane wykopaliska.

Zabójstwo w Legacji sowieckiej w Warszawie

Warszawa, 2 — Do legacji sowieckiej przyszedł pewien emigrant w sprawie swego paszportu, przyczem między nim a urzędnikiem przyszło do kłótni i emigrant kilkakrotnie uderzył urzędnika, którego broniąc się zastrzelił emigranta.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

Powódź w Małopolsce

Wylew rzeki Dniestru

Warszawa, 1 — Z powodu ulewnych deszczów, w ostatnich dniach, rzeka Dniestru jego dopływy weszły do niebywałych rozmiarów, powodując wielkie szkody materialne i ofiary w ludziach.

Dużo domów i mostów woda zabrała, komunikacje telegraficzne i kolejowe przerwane.

Miasto Stryj całkowicie zalane wodą, a Drohobycz i Boryslaw oblane dookoła.

Z wielu powiatów brak wiadomości, bo komunikacje przerwane.

W okręgu Lwowa 5 miast i 131 wsi stoi pod wodą, w okręgu Stanisławowa 2 miasta i 215 wsi pod wodą.

Zmobilizowano wojsko by brało udział w akcji ratunkowej; większość niestety wojska jest na manewrach.

Z Warszawy wyjechali inżynierowie wojskowi, piechota i Czerwony Krzyż dla ratowania powodziar.

Oddziałom wojskowym nadzwyczaj ciężko jest dostać się do miejscowości zalanych wodą, gdyż dopływy Dniestru i Wisły wszystkie wystąpiły z brzegów.

Miasto Kutry zniszczone

Warszawa, 1 — Wylew Dniestru spowodował już 180 ofiar w ludziach. Dziesiątki tysięcy ludności zostało bez dachu.

Miasto Kutry zostało prawie całkowicie zniszczone. Od Przemyśla na południe Samboru na północ i granicy rumuńskiej na zachód więcej jak 200 km. kwad. pola stoi pod wodą.

Londyn, 1 — Nad Warszawą przeszła gwałtowna burza. 25 domów zniszczyła.

Wiedeń, 5 — Według wiadomości z Lwowa w okręgu Iwaniska, powiat Dolina, 27 wsi i dwa miasteczka zostało zalanych, osiem ofiar w ludziach; w dodatku dwa mosty woda zerwała.

W powiecie Tiumacz siedem wsi woda zniszczyła, a w Kostrzewie osiem osad.

W Horoszowie sześć wsi woda zabrała a siedem zostało zalanych przez rzekę Żabia.

W okolicy Żabia i Roztoku zostało więcej jak sto wsi zalanych.

Bukareszt, 6 — Z rozpoczęciem spadania wody i na Bukowinie znaleziono wiele trupów. Szkody materialne wyrządzone przez wylew są olbrzymie. Miasteczka Storozyniec, Mampolung i Czerniowce wraz z polami okolicznymi zostały zalane. 11 osób utopiono się. W mieście Rastorce przepaćło 9 rodzin, a w Mergincia (?) 15 osób, które schroniło się na dach pewnego domu zostały porwane przez fale.

T-wu Dom Polski

W Bs. As została dnia 10 sierpnia rb. udzielona dekretem prezydenta Rzeczpltej Argentynskiej „Osoba Prawna“ (Personeria Juridica).

Zakład krawiecki: „EL PROGRESO“

Jana A. Niczwydy i Ski.

Specjalność w szyciu ubrań do miary — Wielki wybór kazymirów angielskich.

Ceny przystępne

ul. Ing. Perreira Nr. 109 Ciudadela F.C.O.

Pr. Buenos Aires

Wiadomości z Misiones

Na Zjazd Plantatorów Jerba-Mate

Jaki się odbędzie w niedzielę 18 września b. r. w Posadas (Palace Hotel), Komitet Organizacyjny zaprasza wszystkich małych i wielkich plantatorów, bez wyjątku.

Celem narady będzie spadek cen i jak przeciwdziałać temu.

Jarmark w Bonplanie

Miał nadzwyczajne powodzenie. Był obecnym p. Gobernator, kilku większych kupców z Posadas a siła z okolic samych samochodów, oprócz wozów i koni, naliczono 500. Niektórzy koloniści nawet dostali nagrody.

(Red. Dla braku miejsca dopiero w przyszłym numerze podamy szczegółowy opis o jarmarku).

ZYGMUNT BIAŁOBRZESKI

Tłomacz Przysięgły

(Traductor (Publico))

dla języków

polskiego i hiszpańskiego

Buenos Aires,

c. Mexico

Złoyli prenumerate

Wdowiak Woj.	6	\$ r. 25-26	Azara
Bojzeniuk J.	3	" "	27
Gregorzyn M.	3	" "	"
Dłutowski J.	9	" "	25-27
Hnatjuk Wład.	3	" "	27
Kruchowski Wład.	3	" "	"
Idzi Spirid.	1	" "	26
Piasecki Ant.	3	" "	27
Idzi Florjan	6	" "	26-27
Jagas Antoni	6	" "	"
Dłutowski Stefan	3	" "	27
Rogowski Franc.	3	" "	26
Wojcik Jakób	3	" "	26 Bonpl.
Skolmowski Józ.	4.10	" "	26-27
Tarnowska Adela	2	\$ "	25 Apos.
Koremba Kajetan	3	" "	27 Fede.
Idzi Teodor	6.20	" "	25-27 Posa.
Skura Jan	4.50	" "	27-28 Bs.As.
Swirch Ignacy	3	" "	27 Sta. Fe
Maslowski Adam	6	" "	26-27 Corpus
Tyminski Józ.	3	" "	27
Matowski Andrzej	3	" "	"
Stempel Wacław	9	" "	25-27
Peliński Tomasz	9	" "	"
Rybicka Stanisława	6	" "	26-27

\$ 150.-^m/_n

Karty okrętowe do Europy

„Deutsche Schiffsagentur“

439 „RECONQUISTA“ 439

BUENOS AIRES

Pierniki miodowe

Z migdalami

Paczka 25 sztuk 2.00 \$

" " " (poczta) 2.50 "

Produkty „IKAS“

Jaroslav Kuczera

Calle: 11 de Septiembre 221

San Martin (F. C. C. A.) Pr. Bs. As.

Hotel, Restaurant y Pensión

„TATRA“

Józefy Vasiczek

Estados Unidos 264 — BUENOS AIRES

U. T. Rivadavia 7789

Polecamy ją podróżnym z Misiones

Porady i pomocy udziela emigran-

tom słowianom

Proszę się przekonać o dobroci produktów



Po nadesłaniu \$ 3,-mn. otrzyma pan franko następujący wyborny sortyment:

- | | |
|----------------------------------|---|
| 4 Chocolatines de chocolate | 1 Barrita de turrón |
| 2 Barritas de leche y avellana | 1 Pancito de Hamburgo |
| 1 Barrita de leche de menta | 1 Lenguita de gato |
| 1 Chocolate para cocina | 1 Chocolate para comer (de riquísimo sabor en tabletas) |
| 4 Napolitanos | 1 Chocolate de leche |
| 1 Atado de cigarros de chocolate | 1 Chocolate de almendra |
| 1 Rollo en nougat | |

Uhlitzsch & Cia

Fabrica de chocolate

Cramer 1376

Buenos Aires

PRZEGLĄD

Religijny Parafjalny i Społeczny

20 letnia działalność

Sfowarzyszenia Nauki Chrześcijańskiej (czyli zasługi Różańcowych) w Azarze

Ciąg dalszy

Rząd założył w gminie „Wieliczka“ nową szkołę, gdyż wylewy rzeczki „Tunas“ często komunikację z wioską przerywały. Pozatem miały dzieci od 4 do 7 klm. drogi do szkoły.

Przez założenie tej szkoły, zostało 30 dzieci do niej przydzielonych, a przez to zmniejszyła się liczba w polskiej szkole.

Co tyczy czwartej klasy, to mogła i nadal istnieć, ale rodzice, gdy dzieci do 12 lat dojdą, do roboty je zatrzymują i tylko z przymusu do rządowej szkoły do lat 14 posyłają, a takiego przymusu polska szkoła wywierać nie może.

Licząc się z tem, że dzieci polskie do dwóch szkół codziennie uczęszczały, co wymagało wielkiego wysiłku fizycznego, szkoła polska można powiedzieć, świetnie swoją misję wypełniła, jak żadna inna w Misiones, a nawet w sąsiednich, po stronie brazylijskiej kolonjach polskich, gdzie swobody pod tym względem w bród mają, a nawet z zapomogi rządowej korzystają. Lecz rozwój polskiej szkoły w Azarze zbudził nienawiść u różnych szkolnych urzędnikach.

W pierwszych latach istnienia polskiej szkoły, atakowano już w gazetach, lecz z czasem sam inspektor szkolny Leopoldo Rodriguez, który do swojej siedziby w Concepcion często dyrektorów i nauczycieli na konferencje zwoływał, naradzał się też w jakoby sposób Siostry nauczycielki wysadzić i szkołę polską zamknąć. Aby swój zamiar do skutku doprowadzić, zjawił się niespodzianie inspektor dn. 29 Września 1912 r. wczesnym rankiem, tylnymi drzwiami wdarł się do Ochronki rewidując sale i dekretował: że do dwóch tygodni polska szkoła zostanie zamknięta, jeżeli zarząd nie wykaże się pozwoleniem od Rządu na prowadzenie takowej, pozatem dom uznano za nieodpowiedni.

W tem groźnym niebezpieczeństwie Bractwo wystosowało pismo:

„Do c. k. Austro - Węgierskiej Legacji w Buenos Aires.“

„Niżej podpisani zawiadamiają ni-niejszem c. k. austro-węgierską Legację, że sekcjonalny inspektor szkolny stale przebywający w Concepcion de la Sierra, de Misiones, zarządził zamknięcie naszej polskiej szkoły w Azarze, Misiones.

My znamy wiele miejscowości w tym kraju, zamieszkałym przez Italianów Niemców, Francuzów i innych, którym dozwolone jest wychowywać dzieci w ojczystej mowie, podczas gdy tu podrzędni urzędnicy już po raz wtóry żądają zamknięcia naszej szkoły. „Ażeby nasze dzieci wychować po chrześcijańsku i w mowie ojczystej, z wielkim trudem i niemałych ofiarach sprowadziliśmy tu siostry i im powierzyliśmy wychowanie naszych dzieci. Siostry te miały także uczyć nasze dzieci krajowej mowy kastylskiej, ale zarząd szkolny zabronił otwarcia takiej partykularnej szkoły. Ażeby zadosyć uczynić tutejszemu prawu, posyłamy nasze dzieci regularnie do szkoły rządowej, a potem dopiero idą dzieci do Sióstr. Tam udziela się im nauki religii i języka polskiego. Mimo tego zarządził tutejszy inspektor szkolny zamknięcie naszej szkoły.“

„Prosimy przeto c. k. austro-węgierską Legację zająć się naszą sprawą i postarać się u Rządu Argentynskiego o pozwolenie dla nas, aby dzieci nasze mogły, po godzinach nauki przymusowej w szkole rządowej, pobierać także w naszej szkole naukę religii i języka polskiego.“
AZARA, 4. 10 1912 r.

Czym jeszcze od zwierzchności, do której zarząd się zwrócił, rady lub wskazówki jak ratować polską szkołę nadeszły, po raz drugi zjawił się inspektor i pod pretekstem, że (według jego zdania) polska szkoła nie funkcjonuje według prawa szkolnego num. 1420 artykuł 70, gdyż nauka tylko w polskim języku była wykładana i na jego rozporządzenie nie została zamknięta, poprzednie rozporządzenie powtórzył, a na ks. Dyrektora, za niezastosowanie się do jego rozporządzenia według art.

72 nałożył 50 pesów kary. Kończąc swoje orędzie pisze dosłownie:

„Moje ponowne rozporządzenie wraz zemną, Leopoldo Rodriguez, podpisują Amadeo Campo i Guillermo Romero.“ Oto świadkowie powtórnej rewizji. Do powyższego powtórnego rozporządzenia, ani Ks. Dyrektor ani Zarząd Bractwa nie zastosował się i, polska szkoła dalej funkcjonowała, co inspektora do najwyższego stopnia rozdrażniło.

Ks. Dyrektor, chcąc się upewnić, udał się do sędziego prowincjalnego na poradę, a ten oświadczył: „jeżeli dzieci uczęszczające do polskiej, chodzą też do rządowej szkoły i tam swój obowiązek wypełniają, to inspektor rządowy niema prawa wtrącać się do ochronki ani polskiej szkoły i gdyby raz jeszcze na coś podobnego sobie pozwolił, można go wyprosić. — „Takie jest prawo argentyńskie“! Odniosła więc polska szkoła zwycięstwo nie byle jakie, ale inspektor za zlekceważenie jego rozporządzenia szukał sposobu jakby się pomścić. Na współników do wykonania tego planu, zyskał sobie szefa i miejscowego komisarza policji.

Ks. Prob. rozpoczął budowę nowej ochronki bo probostwo, gdzie się szkoła odbywała, nie było odpowiednim budynkiem dla zdrowotności dzieci w tych podzwrotnikowych okolicach i na ten nowy budynek uprosił u administratora drzewo z rządowego lasu, na które — wedle potrzeby — każdy kolonista miał prawo.

Była to sposobność dla inspektora i jego szajki, swej zemście uczynić zadość. Oczekiwano tylko sposobności. P. Gobernator wielki przyjaciel kolonji, a razem z nim administrator kolonji p. Białostocki wyjechali na wakacje.

Oskarżono Ks. Prob. o nieprawne zabieranie drzewa z lasów rządowych. Z wielkim pośpiechem prowadzono proces i w piątek 2 Marca 1913 r. „kradzież drzewa na Ochronkę została udowodniona“.

Dokończenie nastąpi

Wiadomości z Osad Polskich

Buenos Aires

Komunikat Zarządu Towarzystwa Polskiego w Buenos Aires

Dnia 7 sierpnia rb. odbyło się Ogólne Zebranie Towarzystwa przy udziale 69 członków.

Przewodniczył p. Osuchowski, sekretarzem p. Harlukowicz.

Po wysłuchaniu pogadanki o człowieku wygłoszonej przez p. Osuchowskiego, i przyjęciu protokołu z poprzedniego zebrania bez zmian, była referowana przez p. Osuchowskiego sprawa wybudowania domu dla Towarzystwa.

Prelegent referując powyższą sprawę dowodził: że dzielnica Dock Sud w porównaniu z innymi skupia najwięcej naszych Rodaków, a przeto w lwiej części nowoprzybywające do Argentyny najpierw udają się do tej dzielnicy dla otrzymania informacji i pomocy, a tak samo nieulega wątpliwości, że w tym rejonie zawsze będą skupiać się nasi rodacy, a przeto jest koniecznym mieć nieruchomości w tym miejscu, któraby była stałym i pewnym punktem oparcia się. Nabyć placu i wybudowanie domu dla T-wa, który jednocześnie byłby schroniskiem dla tych co potrzebują, zdaniem prelegenta jest niezbędnym.

W końcu mówca zaapelował do uczuć członków, aby w miarę możliwości zechcieli przyjść z pomocą materialną w postaci pożyczek.

Ogólne Zebranie z największym zainteresowaniem wysłuchało powyższej sprawy, poczem wywiązała się dłuższa dyskusja, omawiająca sposób wykonania jej w najkrótszym czasie.

W czasie dyskusji, szereg członków zgłosiło się służyć bezprocentowymi pożyczkami na pewien okres czasu.

W wyniku powyższego uchwalono następującą rezolucję.

Dla wprowadzenia w czyn powyższej sprawy, powołuje się Komisję, w skład której wchodzi p.p. Osuchowski, Januszkiewicz, Pyzik, Krajewski, Żukowski, Pisarski i Skura z prawem koaptowania większej ilości członków.

Powołana Komisja wyszuka odpowiedni plac, zrobi kosztorys budowy domu, opracuje projekty prawnego nabycia nieruchomości i technicznego przeprowadzenia, zaciągnięcie pożyczek i ich zwrotu. Po załatwieniu powyższego, możliwie w najkrótszym czasie, Komisja niniejsze sprawy w formie wniosku przedstawi na Ogólnym Zebraniu T-wa dla zaakceptowania i omówienia dalszych czynności związanych z tą sprawą.

Organizacyjne posiedzenie Komisji zwołała prezes Zarządu.

Po omówieniu kilku drobniejszych spraw, obrady zakończono.

Zarząd

Rózcnowo (kol. Azara)

Bilans Stowarzyszenia Opieki nad Młodzieżą w Azara W I. kwartale 1927 r.

DOCHÓD

Róża	Nr. Kwitu	Dochód
VIII św. Kunegundy	501	8.40
" " "	502	6.—
IV " Dominika	503	3.60
VI " Joachima	504	3.60
V " Jacka	505	2.40
IX " Bronisławy	506	4.20
X " Salomei	507	1.20
IX " Jana Kantego	508	2.40
III " Flo. jana	509	4.80
I " Anny	510	1.20
IX " Bronisławy	511	3.60
VIII " Alfonsa	512	2.40
VII " Magdaleny	513	2.40
VI " Zofji	514	1.20
IV " Moniki	515	4.80
VIII " Alfonsa	516	1.80
III " Elżbiety	517	3.60
V " Jacka	518	5.40
V " Heleny	519	2.40
III " Florjana	520	1.20
IX " Jana Kantego	521	3.40
VII " Magdaleny	522	2.40
X " Salomei	523	1.20
V " Jacka	524	1.20

Wynajęcie domu,	1.—
" " na kinematograf	15.—
Z teatru na III Króli	9.—
Razem	99.80

ROZCHÓD

Siostry nauczycielki za I Kwartał	60.—
Katecheta " " "	15.—
Stempel dla Stowarzyszenia	10.—
4 książki " "	24.—
500 egz. paragrafów "	30.—
Pisanie " na gubernacji	10.—
Papier stemplowy na paragrafy	10.—
Na solitud	5.—
Porada prawna	10.—
Prez. „Gazety Polskiej“ za r. 1926	5.—
Wydatki kancelaryjne (poczta etc.)	1.50

Razem: 180.50

Pozostało z IV Kwartału 292.35\$

Dochód 99.80,

Razem 392.15\$

Rozchód 180.50,

Pozostało z I kwartału = 211.65\$

XX

„Handel Polski”

Józefa Kozłowskiego

Kupuje produkta kolonialne. — Ma zawsze na składzie wielki wybór wszelkich towarów

Korpus

Misiones

Karpa'y (kol. Cerro Cora)

28 Sierpnia r. 1927

Dzielimy się z Sz. Red. wesolą wiadomością, żeśmy kaplicę budować już rozpoczęli. „Dziękuję.” „Chociaż nas tylko siedmiu pracuje, robota świetnie idzie.

Podał niedawno ktoś do Orędownika, że jest nas 20-tu, ale gdy przyszło do budowy to jedni powiedzieli że należą do Magdaleny, drudzy nie mieli czasu itd. itd.

Siedmiu nas jeździło do inżyniera, i prosiliśmy aby na kaplicę odmierzył, naco chętnie przystał i odmierzył nam 2 hektary na kapliczkę i cementarz.

Czekamy teraz na ks. Prob. aby przyjechał nam naszą kapliczkę poświęcić bo spodziewamy się ją za kilkanaście dni dokończyć.

Komitet budowy

Stanisławow (L. Alem)

Jako Orędownik dobrze pisał, że kto ziemię fiskalną zajął, niech siedzi, a nie z miejsca na miejsce się przenosi. Co roku przybywa na naszą pikadę po kilku nowych osadników, ale z tych to jeden lub drugi po roku wraca do ojców, aby po kilku miesiącach znów do lasu wrócić, choć na gorszych warunkach, bo niedość, że ponieśli straty przy sprzedaży i przewożeniu swego dobytku, muszą głębiej w las wędrować, bo ci co od nich przed kilku miesiącami gospodarę nabyli, nie chcą za te same pieniądze odsprzedać

Stary osadnik

Leon Dzikowski

Wielki sklep suc. L'Escara

Kupuje produkta kolonialne — Ma zawsze na składzie wielki wybór wszelkich towarów

Ceny bardzo przystępne

KOLOŃJA KORPUS

Misiones

Michał Lubaczewski

Sklep — wielki wybór towarów. — Kupno produktów kolonialnych.

AZARA

Misiones

„La Cooperativa Polonesa”

Wielki wybór nowo sprowadzonych towarów metrowych — obuwia — narzędzi kuchennych i wszelkich drobiazgów
Ceny bardzo przystępne.

Jan Dłutoski

AZARA

Misiones

Apostolów kol. (Apostoles)

Apostoles 29 Sierpnia 1927

Dnia 28 Sierpnia obchodzono w Apostoles 2 Rocznice! Rocznice 30 letnią przybycia pierwszych Kolonistów i rocznicę pośw. nowego Kościoła. Dzień był piękny ludzi dość dużo. Przy kościele ustrojona była brama, sztandary powiewały na kościele i w okół. Sumę odprawił Ks. polski Salezjanin ze San Jose; później Te Deum i uroczyste Błogosławieństwo. Po sumie odprawiono procesję 3 razy naokoło kościoła. Banda grała nabożne pieśni. Później z kościoła pochód ruszył do Pomnika, gdzie się odbył następujący program: Hymn „Boże coś Polskę”. — Muzyk-Banda Odczyt w imieniu „D. Maryi” — Banera Śpiew Do M. Boskiej — Dzieci z Och. Deklamacja — Rosiak Śpiew „Choć na cudzym” — Dzieci Odczyt „W Im. Matek Chrz. - A. Tarnowska Odczyt „O założeniu kol.” F. Pałaszewski Mowa „O ważności wychowania dzieci” — Ks. Salezjanin.

Marsz — Banda

Później zaproszono wszystkich na wspólne asado, które przygotowano na podwórzu parafjalnem. Rocznica założenia kolonji powinna być obchodzona nie tylko przez samych Polaków, ale i Rusinów, którzy choć zaproszeni, nie brali udziału. Przy uczcie wspomniano sobie dawne czasy i kłopoty i wyliczano pierwszych kolonistów, dotychczas już tylko czterech żyjących: Maciej Bednarz, Józef Sobczyszyn, Wojciech Szczęsny i Tomasz Winnik, a ośmiu już spoczywa w grobie. Miał się jeszcze odbyć pochód po mieście, ale z braku czasu zostawiono, bo już było po pierwszej, więc spieszono się na asado. Nie można się rozpisywać, boby dużo miejsca zabrało w Orędowniku, tylko wspomnę że można jeszcze dużo zrobić dla Polskości, tylko trzeba wytrwałości i energii, a najbardziej, że ludzie czekają zawsze na gotowe żeby ktoś zrobił, zarządził, a oni już przyjdą, dadzą ofiarę i zabawią się wesóło. Z jednej strony jest może i racja bo mieszkają daleko, ale z drugiej strony to nie, bo zawsze jedni i ci sami nie mogą pracować, bo nietylko tracą czas daremnie, ale i sprzykrzy się to chodzenie, zbieranie i. t. d. Na końcu podamy tylko mowę Fr. Pałaszewskiego, a resztę pozostawimy do drugiego numeru Orędownika.

Kolonista

Niedaleko Posadas na wyniosłym wzgórzu
Gdzie już pamiętki Jezuitów burzą,
Gdzie las pomarańczowy i stare ruiny
Tam to zamieszkują Galicyjskie syny.

Wyjechali z Ojczyzny może ze swawoli,
Oj niejednego do dziś serce boli,
Gdy wspomni o matce,—chlebobawczyni
Weselej tam było w naszej Polskiej ziemi.

Chociaż tu jest niezłe: wszystkiem Pan
Bóg włada,

Tak samo słońce świeci, tak samo deszcz
pada

I rzeki też płyną modre i różowe
I inne rzeczy można znaleźć nie nowe.

I drzewa też rosą jak jakie olbrzymy,
Ale Polskie serce ma swoje przyczyny;
Tam kości pradziadów złożone od wieka,
Gdzie my swoje złożym? co nas tu czeka?

Tam polskie pamiętki, królewskie grobowce
Tutaj chociaż pięknie, ale wszystko obce,
Tam mogiła Wand, Krakusa, Kościuszki;
I tu są Kopce, lecz siedzą w nich mrówki.

Tam naszych praocjów zdobyły wawrzyny.
A my co tu robimy? marnotrawne syny!
Pomiędzy nami, tak jest, powiem śmiecie:
Gdzie dwóch Polaków, już jeden za wiele.

I tak dzielny naród, dzielny lecz z przeszłości
Dziś żyje bez zgody bratniej i miłości:
Ależ bracia: przyszedł czas pracy i zniwa,
30 letnia rocznica, nam to przypomina.

30 lat dzisiaj gdy w te kampy dzikie,
Przybyło rodzin Polskich dwanaście;
W rozpaczy, łząmi matek i niemowląt płaczu
Zdawało się, że los ich tutaj zażłopieści.

Bo ile ludzi umarło od zmij jadowitych,
Ile było nieszczęść od koni, wołów dzikich;
Ile zmarło na tyfus, a był to głodowy
Ks. Zakrzewski i P. Białostocki potwierdzić gotowy.

Lecz jednak Pan Bóg dał im opiekuna:
W osobie Lanusse w te czasy Governatora.
On ich pocieszał, wspomagał, pouczał,
Pieścił dzieci, pytał matek czy które nie chore?

I pomalenku nasz chłop o twardej skórze,
Porwał za pług, choć głodny obcą ziemi orrel
O ziemi! o matko! bądź nam żywicielką,
Bo tylko ty jedyna dasz mi pomoc wszelką.

Posiał kukurydzą, patrzy, ładnie wschodzi,
Oj będę miał grosza, gdy tylko zarodzi;
Lecz jakże się zmartwił: patrzył zdziwiony:
Mrówki tu i noszą, na wszystkie strony.

I tak chodził zmartwiony, klnie i biada,
Ale zobaczył także i kuma sąsiada;
Hej kumotrzu! co robić? szkoda naszej pracy
Chyba nam stąd uciekać, a nie inaczej.

Uciekać? bez grosza? a żona, a dzieci?
Musimy truć palić, zabijać, toż wiecie:
Ze powoli zniszczym te ich magazyny,
To one uciekną a my zwyciężymy.

Co rok przybywało więcej Emigrantów,
Rolników, Rzemieślników, nawet speku-

lantów,
Co raz więcej otuchy nasz zuch patrzył jasno,
Dziś za lat 30 już nam jest za ciasno.

Dzisiaj, kukurydza poszła w poniżenie,
Ale za to jerba wielka jasna Pani!
Każdy sady, młody, stary, wielki mały,
A najwięcej bogacze sypią kapitały.

I dziś jerba autem pędzi,
Kukurydza wozem jedzie,
Z ryżem jakoś bardzo krucho:
Żabię z bagna widać ucho.

I dziś tylko jerba swoim berłem rządzi,
Więc też niech spokoju nikt jej nie zamęci;
Niech rośnie! niech ścinają, suszą, tłu-

ka, biją,
Niech pieniądze biorą: gorzką, słodką piją.
W końcu powiem że pierwszych Emg. 12-tu
Którzy przed 30 lat tutaj przybyli

Do dziś spoczywa w grobie kilkunastu
A przy życiu zostało już tylko cztery.

Dawniej była kapliczka słomiana, zbudowana,
Dziś stoi piękny kościół, dla naszego Pana.
Dawniej stały marne trzeźnowe lepianki
Dzisiaj pyszne gmachy, sklepy, sądy, Banki.

Dawniej jeźdzono rzniętymi kołami,
Dziś jak warjaty pędzą autami;
Dawniej orano tylko w konie, woły,
Dzisiaj ziemię prują dzień i noc traktory.

Ale i między ludźmi, także się zmieniło,
Nie jednemu czoło siwizną się pokryło;
Niejeden wspomina, gdzie ta siła czerstwa
I gdzie się podziąta, ta miłość braterska.

Religijność upada, Polskości ubywa,
Tylko w ojcowym pacierzu, totąd się ukrywa.

I gdy nie powstanie nadludzka siła jaka,
Za drugich lat 30 czy zobaczymy Polaka!

XX

Tinktura TANK

Najtańsze i najskuteczniejsze lekarstwo
przeciw robactwu.

Najszybciej niszczy mrówki
CUDOWNY WYNALAZEK !!!..
Bezpłatnie udziela dokładnych
wskazówek, jak używać.

Przyjmuje też drobne zamówienia.

Piszcie po polsku

Bison

Constitución 2057 — Buenos Aires

Ryżownia**„El Polones“**

Kupuje i czysci ryż w jakiegokolwiek ilości
miele kukurudze i inne zboża.

Michał Zubrzycki

APOSTOLES Misiones F. C. N. E. A.,

Criadero „YACU“

Drób czystej rasy: Rode Island
R.ED, Catalanias del Prat i Leghorn
białe.

Hodowla doborowa do chowu
Sprzedarz: reproduktorów, jaj do
nasadzania i kurcząt wyległych.

Drób i jaja na spożycie
Zamówienia i korespondencję wy-
syłać wprost do hodowli.

Ladislao Cypuzak & Cia.
Avda. Gral San Martin 1800 (Loma Verde)
Ramos Mejia F.C.O. — Bs. Aires

Escritoria de Registro**Dr. A. B. Pandiani**

Notariusz Publiczny z jurysdykcją
w całym Territorio.

W Posadas przyjmuje każdego
dnia od godz. 6 aż do godz. 20,
osobiście.

Bolivar Nr. 290

Posadas — (Misiones)

Kierat

lekki z drzewa i żelaza o sile 4 koni
Piła sin-fin

cała z żelaza toczona z wszelkie-
mi dodatkami potrzebnymi
ma na sprzedarz

Michał Wysocki

APOSTOLES — Misiones

Wiadomości parafjalne

Kazmierzowo (kol. Korpus)

Dnia 31 sierpnia odbyło się zebranie parafjalne, na którym obradowano o przeprowadzeniu ściślejszego wykonywania, jak przez członków, tak i komitet ustaw parafjalnych. Ponieważ wszyscy zgadzali się na warunki jakie przedłożył ks. Proboszcz, przystąpiono do wyboru nowego komitetu, do którego większością głosów zostali wybrani: Łojewski Dyonizy, prez. Łukowski Szymon zast., Kozłowski Józef kasjer, Czajkowski Antoni sekret., Dzikowski Leon i Peliński Wincenty rewizorami.

Związek małżeński zawarli dnia 31 Sierpnia br.

Stanisław Czerewin k. z p. Anastazją Krioka.

Antoni Brzeziński k. z p. Marią Słonczewską.

Wojciech Kaliński k. z p. Leokadją Zembrucką.

Rózańcowo (kol. Azara)

W niedzielę 4. 9. r.b. odbyły się wybory nowego zarządu Kongr. Marijańskiej, do którego zostali wybrani: Przebylski Adam prez., Niczydwa Józef sekret. Fassa Józef Antoniego kasjer.

Zelatorowie: Michaluk Piotr, Fassa Józef Mikoł., Sniechowski Wincenty
Zaręczyli się: Józef Ostapowicz Ign. k. z p. Anną Fassa Mikoł.

Ś. p. Jerzy Horczuk
zmarł dnia 13 września b.r. licząc lat 58.
Niech spoczywa w pokoju.

Apostolów kol. (Apostoles)

Donoszę że wczoraj po południu odbył się pogrzeb Marjana Kamińskiego, syna Tomasza i Marii. Umarł 5-go Opatrzony Św. Sakramentami.

Zmarły dopiero przed kilku dniami ożenił się z Fortunatą Machado, bo dnia 20 sierpnia br. drugiego dnia po ślubie zachorował na gripę i pomimo zabiegów i starań lekarskich, życie zakończył.

Niech spoczywa w pokoju!

Baczność !! Kto ma jerbę na sprzedaż ?

W tych dniach otrzymaliśmy listy od czytelników Oregdownika, w których piszą:
Buffalo (Stan, Zjed.)

Dnia 9 sierpnia b. r.

„Czytając korespondencję Pańską, przyszło mi na myśl, czy nie można by wykorzystać ową sposobność tutaj w Stanach Zjednoczonych, to jest, sprowadzać ową herbatę (jerba mate) od Polaków i rozpowszechniać ten artykuł jako czysto polski produkt. Jednakowoż nie jestem pewny czy plantatorzy polscy mogą wysyłać do pojedynczych firm lub jednostek swą herbatę, w każdym razie proszę o przysłanie mi kilka funtów na próbę.

(Red. Ktoby chciał bliższych i dokładniejszych informacji, niech się zgłosi do redakcji.)

Buenos Aires

Dnia 2 września 1927 r.

Załączam list oryginalny, otrzymany ze St. Zjedn. Am. Półn. w sprawie próby zawiązania między rodakami bezpośrednich stosunków handlowych, zbytu i kupna herwy mate, wprost u producentów przez możliwych przyszłych konsumentów z pominięciem tyłu między niemi zwykłych pośredników w tymto handlu.

Gdyby udało się im tam zawiązać i rozwinąć pomyślnie te stosunki bezpośrednie między rodakami, rozszaniami na Emigracji choć tak daleko od siebie, mniemam że obie strony byłyby z czasem wielce zadowolone i wyszłoby im to obu na korzyść, przyczyniając się zarazem do wzajemnego popierania się na obczyźnie i w innych też być może sprawach.

Polecam gorąco tę sprawę i spodziewam się, że sprawa ta może nadspodziewanie rozwinąć się ku wzajemnemu zadowoleniu obu stron i podniosłaby ducha tutejszych polaków.

Cerro Corá

Dnia 4 Września r. 1927

W dniu 12 sierpnia wyjechał p. Kazimierz Breska do Cordoby w celach handlowych. Wspomniano już w ostatnim numerze Oregdownika, że p. Breska, udawał się do kolonistów polskich, celem zrzeszenia polskich plantatorów jerby. Jednak polacy, jak polacy. Jeden się boi, drugi powiada że to podstęp na nas, jednym słowem niema zaufania wśród polaków. Nie mając zatem poparcia wśród swoich, udał się do obcych do Cordoby. Tam wśród obcych znalazł ludzi, którzy się go nie bali, zawiązali z nim spółkę.

W tych dniach p. Bresca przystępuje do realizacji swych planów, do budowy młyna na jerbę. Młyn powstanie prawdopodobnie w okolicy Cerro Cora, blisko domu p. Breski, Bella Vista.

Zatem polacy, powstaje nowa placówka w skład której zamiast Was, wstąpili obcy. Jednak jest to inicjatywa naszego rodaka. Patrzmy się: syn kolonisty, chłopiec z pod słomianej strzechy, który nie miał wielkich szkół, bo zaledwie parę klas szkoły powszechnej w Polsce, wszedł między obcych ludzi i dzisiaj posiada zdobyte własną pracą i sprytem wykształcenie, którego możemy mu pozazdrościć. Człowiek mały, ale stworzony do celów wielkich.

Obecnie, bez względu na rozpoczęcie budowy, przystępuje do zakupu jerby-mate na dobrych warunkach. Zatem wszyscy zainteresowani, którzy posiadają jerbę mogą znaleźć w pobliżu rynek zbytu na swój produkt. Bliższych informacji może udzielić w każdej chwili firma Kazimierz Bresca drogą korespondencji lub ustnie.

Cześć rodakowi za to, że odwagą, intensywną pracą i sprytem wzbogacił imię polskiego kolonisty w Misiones.

Kolonista

COMPAÑIAS GENERALES DE NAVEGACIÓN

INGLESAS, FRANCESAS, HOLANDEAS, ALEMANAS, ITALIANAS

JEDYNA POLSKA AGENCJA OKRĘTOWA W ARGENTYNIE

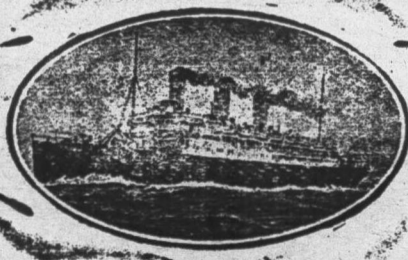
EUGENJUSZA RYTTERA

Najtańsze Karty Okrętowe.

DO I Z POLSKI

oraz do

Wszelkich Miejscowości Świata



SPECJALNOŚĆ:

SPROWADZANIE RODZIN Z POLSKI

PRZESYŁKA

PIENIĘDZY DO POLSKI W DOLARACH I ŻŁOTYCH

UWAGA! HOTEL WRAZ Z CAŁKOWITYM UTRZYMANIEM

HOTEL UWAGA!

Calle 25 DE MAYO 535

DLA PRZEJEZDNYCH I RODZIN
CENY NAJNIŻSZE

BUENOS AIRES

Przewodnik polski w Argentynie

Ogłoszony przez konsulat polski w Buenos Aires

Konsulat polski w Buenos Aires znajduje się przy ulicy E. Rios Nr. 621. Godziny przyjęć w Konsulacie od 9 do 12-jej. Poza tym w razach, niecierpiących zwłoki, lub o ile chodzi o osoby przybyłe na krótko z prowincji, można udać się do konsulatów po południu między 3-6

Do czynności konsula, dotyczących osoby emigranta, należą między innymi następujące sprawy:

a, konsul wydaje lub przedłuża, względnie wizuje paszporty, oraz prowadzi spis obywateli polskich, przebywających w okręgu konsularnym Buenos Aires, to jest w całej Argentynie.

b, prowadzi rejestrację osób obowiązanych do służby wojskowej.

c, broni swych współobywateli od nadużyć i interwenjuje w ich sprawach wobec władz argentyńskich.

d, legalizuje wszelkiego rodzaju dokumenty, wydane przez władze miejscowe w celu zapewnienia im pomocy dowodowej w kraju i wydaje różnego rodzaju zaświadczenia, potrzebne obywatelom.

e, zabezpiecza sprawy spadkowe sukcesorów, znajdujących się poza krajem.

f, popiera żądania obywateli polskich wobec władz argentyńskich w sprawach odszkodowań za nieszczęśliwe wypadki.

Konsul zajmuje się również przesyłką pieniędzy do kraju, przyczem wypłata w kraju może nastąpić albo w złotych, albo w dolarach. Za skutecznienie przesyłek konsulat pobiera 2c/o od przystanej sumy, gdy banki i inne instytucje, zajmujące się przesyłką pieniędzy, pobierają procent znacznie większy.

Do konsulatów również mogą przychodzić listy z kraju, przeznaczone dla emigrantów. O ile emigrant nadesłanie swój adres, wszystkie przychodzące do niego listy będą przesyłane pod wskazanym adresem.

Konsulat nie posiada środków na wydawanie zapomóg i pożyczek i zgłaszanie się po nie osób, które dopiero co przyjechały, jest bezcelowe. W razach zupełnie wyjątkowych konsulat może udzielić zwrotnej zapomogi w ilości kilku pesów. Konsulat nie rozporządza również środkami na repatriację, dlatego też zwracanie się w tym celu świeżo przybyłych, nieraz niezadowolonych z warunków, w jakich się znaleźli, emigrantów jest bezskuteczne. Repatriacja może mieć miejsce tylko w wypadkach szczególnych (choroby i stwierdzonej niezdolności do pracy, kobiet porzuconych bez opieki itp.) w ilości, nieprzewyższającej kilku wypadków na miesiąc.

Mężczyźni w wieku od 18 do 50 lat winni obowiązkowo zgłosić się do konsulatów, celem dokonania rejestracji wojskowej. Poza tym jednak wskazane jest, ażeby i pozostali emigranci zgłaszali się do konsulatów, celem zapisania ich w rejestrach obywateli polskich. Zresztą konsulat udziela porady każdemu emigrantowi, który się do konsulatów zgłosi.

Towarzystwa i ośrodki polskie

Oprócz konsulatów emigrant powinien wejść w kontakt z towarzystwami polskimi. Towarzystw tych istnieje w chwili obecnej w Buenos Aires dwa; jedno dawniejsze i liczniejsze pod nazwą „Wol-

na Polska“ (ulica Paraguay Nr. 4023), drugie młodsze — „Towarzystwo Polskie w Buenos Aires“ (Dock Sud Calle Irala 1222). Biblioteka otwarta w niedziele od godz. 1 do 6 po południu, lekcje języka hiszpańskiego bywają wykładane we wtorki, czwartki i soboty od godz. 8 do 10 wieczorem. W obu towarzystwach członkowie zbierają się zwykle w soboty wieczorem i w niedzielę po południu. Jednakże w godzinach popołudniowych można się zgłaszać co dzień do towarzystwa „Wolna Polska“, do którego jedzie się z hotelu i-migracyjnego tramwajem Nr. 87. Do „Towarzystwa Polskiego w Buenos Aires“ należy jechać tramwajem „Tramvia del Puerto“ i Nr. 11.

Korzyść z bytności w towarzystwie jest dla emigrantów znaczna. Przedewszystkiem przez zetknięcie się z rodakami przestaje się czuć osamotnionym, bezradnym. Sam fakt możliwości rozmówienia się po polsku jest już nieraz wielką ulgą, następnie w towarzystwie można zasięgnąć porady, dowiedzieć się o stosunkach argentyńskich od ludzi, znających je praktycznie z doświadczenia.

Oprócz dwóch towarzystw w stolicy Buenos Aires, znajdują się w Argentynie w chwili obecnej następujące towarzystwa: Towarzystwo w Llavallol F.C.S. (przewodniczący p. Leon Fail).

Towarzystwo Polskie w Beriso koło La Plata, ulica Napoles Nr. 4222.

Towarzystwo Polskie w Cordoba, Calle Boulevard Bulnes, Nr. 722, Barrio Inzles.

Towarzystwo Polskie w Rosario de Santa Fe, ul. Mendoza 1531.

Towarzystwo Polskie w Santa Fe, ulica Segui 1724.

Towarzystwo Polskie Postępowe w Comodoro Rivadavia, Casilla de Correo Nr. 154.

Towarzystwo Opieki nad młodzieżą w Azara (Misiones)

Towarzystwo im. Tadeusza Kościuszki w Corpus (Misiones).

Czytelnia w Apostoles (Misiones).

Kolonje polskie w miastach składają się z robotników i rzemieślników

Kolonja polska w stolicy Buenos Aires, w Rosario, Cordoba, Santa Fe, składa się prawie wyłącznie z robotników i rzemieślników najróżniejszych zawodów.

W Buenos Aires znajduje się kapliczka polska przy ulicy Mansilla Nr. 3855, gdzie co niedziela o godzinie 10-tej odbywa się nabożeństwo, na które schodzą się licznie zamieszkali w Buenos Aires polacy. Nabożeństwo odprawia przebywający już od 27 lat w Argentynie ks. Władysław Zakrzewski (ulica Paraguay 3901).

W Buenos Aires znajdują się też redakcje dwóch z trzech wychodzących w Argentynie pism polskich: „Głos Polski“, ulica Paraguay Nr. 4023. Redaktorem „Głosu“ jest kapitan Eugeniusz Olejniczakowski. „Emigrant“ ulica 25 de Mayo 535, wydawcą jest p. Eugeniusz Rytter a redaktorem Adam Zawadzki.

Do redakcyj tych pism emigranci mogą się udawać również o porady.

Kolonja polska w Llavallol (35 minut koleją od Buenos Aires — Ferrocarril Sud)

składa się prawie wyłącznie z robotników pracujących w browarze Llavallol.

Kolonja polska w Berisso, rekrutuje się w większości z robotników, pracujących w chłodniach (frygoryfikach). Kolonję zaś w Comodoro Rivadavia tworzą robotnicy i wiertacze, pracujący w kopalniach nafty.

Misiones

Co do Misiones — to najważniejsze ośrodki polskie znajdują się w Apostoles (36 godzin koleją od Buenos Aires), Azara (40 minut samochodem od Apostoles), Corpus nad rzeką Alto Parana i Bompland. Są to wszystko kolonje rolnicze, z których Apostoles i Azara istnieją już od 25 lat.

Głównymi produktami w tych kolonjach są yerba, ryż, kukurudza, mandioka, tytuń.

W Azara znajduje się redakcja trzeciego pisma polskiego w Argentynie pod nazwą „Orędownik“. Jest to dwutygodnik o charakterze lokalnym i ludowym. Redaktorem jest p. Jan Czajkowski.

Zarówno w Apostoles, jak i Azara, są kościoły polskie. Proboszczem w Apostoles jest Ks. Jan Kuczera, w Azarze zaś Ks. Józef B. Marjański, do których w razie przybycia do tych miejscowości należy się udać po poradę i wskazówki. Ponadto zamieszkałi w Apostoles pp. Franciszek Pałaszewski i Michał Zubrzycki udzielają chętnie pomocy emigrantom.

W Corpus oprócz Towarzystwa im. Tadeusza Kościuszki można zgłaszać się do p. Antoniego Czajkowskiego, miejscowego nauczyciela, p. Dąbrowskiego, p. Ksawerego Rybińskiego, p. Józefa Kozłowskiego i innych, którzy mogą udzielić porady osobom posiadającym trochę kapitału, a chcącym nabyć tereny dla uprawy jeryby.

Bompland rozrzucone jest na wielkim obszarze. Mieszkają tam nie tylko Polacy, lecz i koloniści innych narodowości. Ważniejszymi ośrodkami polskimi w Bompland są Wincentowo i Wojciechowo (poczta Derendinger, Cerro Corra — Misiones), Magdalenowo, (poczta Bompland), Stanisławowo (poczta L.Alem, Misiones), Jackowo (poczta Villa Venecia, Cerro Cora, Misiones).

W Bompland niema towarzystw, istnieją tylko komitety parafjalne, na których czele stoją: w Wincentowie — Piotr Ciompeła, w Magdalenowie — Kazimierz Żurkowski, w Wojciechowie — Walenty Gacel, w Stanisławowie — Wilhelm Zdanzowicz, w Jackowie — Władysław Petróf.

Poszczególne osady w Bompland są odległe jedna od drugiej o kilka i kilkanaście kilometrów.

Komunikat Poselstwa

Poselstwo komunikuje, iż z dniem 15 bm. Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej został przeniesiony na ulicę Entre Rios Nr. 621 — adres Poselstwa pozostaje bez zmiany — Juncal 1360. Godziny przyjęć w Konsulacie od 9 do 12-jej w Poselstwie od 3 do 4-jej; ponadto w innych godzinach po uprzednim porozumieniu się przez telefon Juncal 6991.

Buenos Aires dnia 23 sierpnia 1927

Posel Rzplitej: Dr. Mazurkiewicz m. p.

I sąsiednich z Wojciechowa i Magdalenowa

Dochodzą mię wiadomości, że z Wincentowa niejakiś „galicjan“ posłał korespondencję do „Głosu Polskiego“ w Buenos Aires, w której oznajmia, iż założono tam Towarzystwo im. „Józefa Piłsudskiego“, liczące już sporo członków, rozwijające się pomyślnie, pomimo kontra-agitacji z mojej strony.

Wszystkim wam Wincentowiakom jak i Wojciechowskim wiadomo, że od czasu, gdy mając jechać na Zjazd do Warszawy z wami się pożegnałem, nie byłem jeszcze u was (z racji niezależnych odemnie) — jakże więc mogłem robić kontra-agitację, kiedy u was nie bywałem?

Mówiono że powstało tow. im. Piłsudskiego w Bonpland, ale Bonpland wielki i dopiero przez korespondencję waszego „galicjana“ dowiedziałem się, że owe T-wo w Wincentowie powstało. Jakże więc mogłem „kontra-agitację“ czynić? jeżeli nawet o powstaniu waszego towarzystwa nie wiedziałem?

Kochani koloniści z pikady „Galicjana“, spójrzmy w niedaleką przeszłość, tylko 10 lat wstecz! Za moją inicjatywą i organizacją powstała w r. 1918 czytelnia polska w Wincentowie — kierował nią Franciszek Wojtaszyn. W czytelni nieraz po 40 osób się zgromadzało, lecz przez prywatę nietylko czytelnia, ale i gmina się rozbiła.

Budowa nowej kaplicy w 1917 roku rozpoczęta stała. Rozdzieliła się gmina, podzielono się też materiałem na kapliczkę. Aby drzewo od sześciu lat gotowe nie zgniło, sprowadziłem majstrę, aby budowę kapliczki uruchomić. Prawie 600 pesy wydałem, aby dom Boży dokończyć i starą kapliczkę móc na pomieszczenie polskiej szkoły wakacyjnej użyć.

Szkoła wakacyjna w r. 1926 rozpoczęta marnie się zakończyła. Na

r. 1927 znów czyniłem zabiegi aby szkołę wakacyjną urządzić i szukałem osoby, któraby smutnej przeszłości Wincentowa nie znała i nie była uprzedzona.

Dowiedziałem się, że w Apostoles, w ryzowni p. Zubrzyckiego pracuje niejakiś Marjan Plata; nowo-przybyły emigrant, nauczyciel z zawodu, mający świadectwa nato.

Pomimo że jednym, znającym Wincentowo, wydawało się niemożliwym do pracy społeczno narodowej was obudzić, zaprosiłem Platę do siebie (Azary) i przedstawiłem mu swój plan: aby szedł do Wincentowa, szkołę wakacyjną urządził i starał się ludzi pojednać, czytelnię lub jakie stowarzyszenie założyć.

Wątpiąc czy koloniści potrafią nauczyciela fachowego dostatecznie ocenić i odpowiednio wynagrodzić, obiecałem mu postarać się o 50 \$ pensję na pierwszy miesiąc.

P. Plata odiecał objąć tą misję: kierowania polską szkołą wakacyjną i spróbować gminę do społeczno-narodowej pracy zreorganizować. Najwiarogodniej o tej ugodzie poświadczyć może sam p. Marjan Plata, oraz świadkowie Władysław Wrublewski, Jan Czajkowski i Stanisław Niewulis. Na mój koszt dałem odstawić p. Marjana do Wincentowa, a Wrublewskiego do Stanisławowa, aby szkołę wakacyjną urządzili.

Po czterech tygodniach dostałem wiadomość, że p. Marjan zamierza w stan małżeński wstąpić. Wiadomość tą przyjąłem z zadowoleniem, wnioskuje, iż p. Plata przez małżeństwo na zawsze będzie dla Wincentowa pożytecznym. Wiedząc że p. Marjan w swoich wydatkach jak najdalej idące oszczędności musiał robić, bo pensja nie starczyła, dałem mu ślub darmo. Takie więc, kochani koloniści z Wincentowa były moje zabie-

gi, starania i poświęcenia, dla Waszej lepszej przyszłości. Jakże więc miałem „kontraakcję“ czynić, kiedy o Waszej akcji nic nie wiedziałem?

Żegnając się na czas niewiadomy, bo na zjazd do Warszawy jechać miałem, ponownie prosiłem i polecałem p. Marjanowi mieć staranie o pracę społeczno-narodową, o której on się wyraził: „jest bardzo trudno, jeden drugiemu nie dowierza“, lecz nalegałem, żeby nie zniechęcał się.

Takie było moje staranie dla Wincentowa, a teraz jakiś „galicjan“ się zjawia i na szpaltach „Głosu Polskiego“ rzuca kłamstwo o „kontra-agitacji“ z mojej strony, co nie można inaczej jak nikczemnym kłamstwem nazwać.

Pozatem twierdzi ów „galicjan“, że Marszałek Piłsudski jest dlanie „bezbożnikiem“ i to wyrażenie ma być jednym z najdelikatniejszych o p. Piłsudskim.

Niniejszem odzywam się do was kolonistów z Wincentowa, że złożę 100 pesy które mi doświadczy, zem uprawiał politykę przeciw Rządowi polskiemu, a tembardziej wyrażał się nieprzystojnie o Marszałku Piłsudskim.

Nie wierzę, żeby tej opinii co „galicjan“, „zawsze lojalny obywatel polski“ było więcej takich w Wincentowie.

Ks. Józ. B. Marjanski

Biuletyn Dyrekcji Ziemi

z 1 do 15 Sierpnia donosi że w

SANTA ANA:

lote 49 został dany Janowi Tkaczenko

Podpisany tytuł własności

AZARA: dla spadkobierców Onufrego Haukaluka.

APOSTOLES:

Dla spadkobierców Jana Grzegorza Kruchowskiego

CORPUS: Dla Marji Kollar de Winko

Unieważniono

APOSTOLES:

Dług § 441.16 ciężący na Michale Didek.

Dyrekcja Ziemi w Misiones

Wpłaciła \$3.443.34 za różne koncepcje.

Wydała 3 tytuły własności, 17 prowizorycznych i 5 posesyj prowizorycznych.

Rozmierzają ziemię fiskalną

Inżynier J. B. A. Varelo loty po 25 ha na pikadach Sueca i Afrikana, z San Javier do Cerro Cora i z Bonplanu do Yerbal Viejo.

Miernik Carlos Languia kończy pomiar w pikadzie Italiana i Ensanche Cerro Cora.

Miernik Enrique Pelegrini mierzy loty 25 ha na Eusanche Cerro Cora.

Inżynier A. Gordile mierzy loty 25 ha w sekcjach 7. 8 i 9 w okolo Yerbal Viejo,

Zezwolenia

CORPUS:

Comisión de Fomento otrzymała zezwolenie otwierania dróg, bez poprzedniego uzyskania zezwolenia od władz lasowych na rębanie drzew.

Konstrukcja budowli

Teodor Idzi

Budowniczy

Avenida Mitre y San Lorenzo (Palomar) Posadas

Wykonuje wszelkiego rodzaju budowle, Rysunki, Plany i detaliczne obliczenia dla jakiegokolwiek rodzaju budowli.

Podje muje sie budowac wliczajac robocizne i wszelki material budowlany, robocizne tylko takowej, lub podejmuje sie tylko dogladac i kierowac itd. itd. itd.